



# NADZÓR BEZ KONTROLI

Zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim nadzór geodezyjny i kartograficzny funkcjonuje nieprawidłowo – takie wnioski zawiera sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2010 r.

BARBARA STEFAŃSKA

Administracja geodezyjna jest jednym z obszarów funkcjonowania państwa opisanym w prawie 500-stronicowym dokumencie. W latach 2006-09 (do pierwszego półrocza) NIK skontrolowała Głównego Geodetę Kraju oraz wojewódzkie inspektoraty nadzoru geodezyjnego i kartograficznego w: Szczecinie, Opolu, Olsztynie, Rzeszowie, Łodzi, Kielcach, Bydgoszczy i Białymstoku. Autorzy raportu zaznaczają, że nadzór po raz pierwszy został zbadany w sposób kompleksowy. Wniosek: zadania wynikające z *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* nie były w pełni realizowane. Przyczyny tego stanu rzeczy leżą w strukturze organizacyjnej i kadrowej organów nadzoru.

## ● SŁABOŚĆ GGK

Jak podkreśla dokument, od początku 2006 roku do I półrocza roku 2009 główny geodeta kraju nie przeprowadził ani jednej z zaplanowanych 15 kontroli, w tym kontroli działalności wojewódzkich inspektoratów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, a narad i szkoleń dla pracowników nadzoru odbyło się jedynie 6. Jedną z przyczyn były znaczne braki kadrowe w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, w szczególności w Departamencie Nadzoru, Kontroli i Organizacji Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. W jednostce tej w okresie objętym badaniem było zatrudnionych 2-3 pracowników merytorycznych (poza dyrektorem tylko jeden z uprawnieniami zawodowymi). Chętnych do pracy w departamencie nie było wielu z powodu niskich płac przy jednocześnie wysokich wymaganiach. Jak

wskazują kontrolerzy NIK, główny geodeta kraju nie dostosował liczby przewidzianych kontroli do możliwości realizacji, a o sytuacji uniemożliwiającej sprawne wykonywanie zadań nie informował właściwego ministra.

Autorzy dokumentu wskazują ponadto, że główny geodeta kraju – wbrew obowiązującym przepisom – powierzał przeprowadzanie kontroli doraźnej podmiotowi niebędącemu organem administracji publicznej. Podobnie postąpił zachodniopomorski WINGiK, który za 1,6 mln zlecił Pracowni Wdrożeń Informatycznych i Nadzoru Geodezyjnego będącej zakładem budżetowym wojewody m.in. skontrolowanie ewidencji gruntów i budynków. Zdaniem NIK przekazywanie takich uprawnień podmiotom rynkowym stwarza możliwość korupcji. Zresztą słabość nadzoru GGK nad podległymi jednostkami jest wymieniana w raporcie wśród przykładów mechanizmów korupcyjnych.

## ● BAŁAGAN W WOJEWÓDZTWACH

Wojewódzcy inspektorzy nadzoru w ocenie NIK nie mieli warunków do prawidłowej realizacji zadań. W 7 z 8 skontrolowanych urzędów nie wydzielono odrębnej komórki organizacyjnej do obsługi WINGiK-ów, w sześciu nie zapewniono bezpośrednio podległości wojewódzkiego inspektora wojewodzie. Ponadto zabrakło odrębnych środków na finansowanie nadzoru, a pracownikom inspekcji zlecano inne zadania niż określone w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym*. Niewłaściwa organizacja inspektoratów powodowała zwiększenie liczby skarg na działanie nadzoru, w tym bezczynność i przewlekłość postępowań oraz na niewłaściwe, w odczuciu skarżących, rozstrzygnięcia.

Raport wskazuje również, że ani jeden z objętych badaniem WINGiK-ów nie prowadził wykazu urzędów, instytucji publicznych i przedsiębiorców podlegających kontroli, co uniemożliwiało systematyczny i obiektywny dobór podmiotów do inspekcji. Inne stwierdzone nieprawidłowości polegały m.in. na naruszaniu procedur, przeprowadzaniu kontroli na podstawie nieuzgodnionych i niezatwierdzonych planów oraz nieterminowym przekazywaniu dokumentów innym organom służby geodezyjnej. Ponadto część inspektorów nie kierowała zaleceń pokontrolnych do wszystkich jednostek, u których stwierdzono nieprawidłowości, lub przekazywała je z opóźnieniem (rekord to 188 dni zwłoki). Z kolei kierownicy kontrolowanych jednostek nie przekazali większości inspektorów informacji o wykorzystaniu zaleceń pokontrolnych, a inspektorzy nie podjęli działań, by je uzyskać.

## ● I CO DALEJ?

NIK konstatuje, że nieprawidłowe działanie nadzoru geodezyjnego i kartograficznego „mogło spowodować wykonywanie prac z naruszeniem przepisów prawa, a w konsekwencji gromadzenie w PZGiK danych niezgodnych ze stanem faktycznym”. Izba zaleca więc: dopasowanie minimum kadrowego i organizacyjnego do wykonywanych zadań, zapewnienie efektywnego nadzoru nad WINGiK-ami oraz prowadzenie kontroli na podstawie uzgodnionych i zatwierdzonych planów.

Ponadto NIK uznała, że w celu poprawy sytuacji konieczne jest podjęcie działań przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Należy dostosować organy nadzoru pod względem organizacyjnym i kadrowym do realizacji ich ustawowych obowiązków. Izba postuluje również wzmocnienie nadzoru nad głównym geodetą kraju, zwłaszcza w zakresie kontroli wojewódzkich inspektoratów. ■

## KOMENTARZE NA GEOFORUM.PL DO WIADOMOŚCI Z 5 LIPCA O RAPORCIE NIK

GeO | 2011-07-05 18:14:17

Zapytam standardowo: i co z tego wynika? Nie ma co się ekscytować. Zawsze jest tak samo. NIK prześwietla, leci gruby raport o błędach, nieprawidłowościach i... wszystko zostaje po staremu.

**były inspektor** | 2011-07-06 07:29:13  
Kontrolę WINGiK. Wiem coś nie coś z własnego doświadczenia. Mamy kontrolować poszczególnych geodetów (operaty pomiarowe – lecz wykonanie kontroli PODGiK to już za dużo). Usłyszałem od mojej szefowej – WINGiK, iż aby skontrolować PODGiK, musi być skarga. Kto z „normalnych” geodetów złoży skargę na „swój” PODGiK? – i kółeczko się zamyka. Pełna samowola PODGiK-ów.

**Turysta** | 2011-07-06 08:11:06  
Zgadzam się z „byłym inspektorem”. Pełna samowola jest i będzie w PODGiK-ach. Spróbujcie złożyć operat inaczej niż ich „wizymisję”, to już po Was (nieważne standardy techniczne, prawo, wzory druków). A jak przyjdzie kontrola z WINGiK-u, to mówią, że to geodeta odpowiada za robotę, że oni nic. Pomiaram to, że co pół roku zmienia się interpretacja tych samych przepisów. Jedna banda, a winny wykonawca.

**dinozaur** | 2011-07-06 09:19:14  
System, w którym wykonywane są produkty

i usługi geodezyjne, jest hybrydą systemu nakazowo-rozdzielczego i gospodarki rynkowej. Jest to patologia. Kto na tym korzysta? Oczywiście klasa biurokratyczna! Ktoś, kto nie dopuszcza do zmiany prawa geodezyjnego! W obecnym systemie korupcja kwitnie w najlepsze. NIK tylko śladowo dotknął tego tematu. Z raportu NIK nie wynikają wnioski systemowe. Wręcz odwrotnie. W gospodarce rynkowej kryterium jakości jest zgodność z wymaganiami odbiorcy. Czy kontrole PODGiK oraz WINGiK są dokonywane pod tym kątem?

**Ali** | 2011-07-07 10:27:41  
To, co wykazał NIK w raporcie, jest tylko szczytem góry lodowej. Wynagrodzenie w WINGiK jest marne. Robi się uczciwą kontrolę i zapisuje się wszystko w protokołach. Potem protokoły podlegają modernizacji WINGiK wg jego uznania. Zalecenia pokontrolne są wysublimowanym tekstem pisanym pod dyktando WINGiK (przecież w województwie musi być dobrze, bo co wojewoda powie). Prawdą jest, że ośrodki dokumentacji mają własne podejście do kontrolowanej dokumentacji geodezyjnej. W jednym z ośrodków w protokole kontroli dokumentacji technicznej napisano wykonawcy: proszę wymienić teczkę na wiążaną, a dokumenty w niej złożyć luźno. Pięknie!!!

**była** | 2011-07-06 10:36:37

NIK wyraźnie wskazał przyczyny zaistniałej sytuacji... jak PŁACA taka PRACA.

**Wójt** | 2011-07-07 12:53:59

Ludu geodezyjny, nie płacz, tylko powstań z kolan i zacznij nie godzić się na bezprawie. Wszyscy niewierzący niech sobie przeczytają wyrok WSA w Łodzi III SA/Łd 170/11 – jeden z niewielu, co się nie bał.

**do WINGiK** | 2011-07-07 16:44:24

Nie wiem, po co ten WINGiK. Jak zgłasza się jakieś zastrzeżenia, to odpisują, że tym zajmuje się starosta (kontrolą PODGiK się pytam?). Polska paranoja.

**niestowarzyszony** | 2011-07-08

09:01:50

29 czerwca 2011 r. obwieszczeniem prezydent miasta Poznania ustalił standardy techniczne numerycznego przekazywania przez jednostki wykonawstwa geodezyjnego do powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Co na to Główny Geodeta Kraju i WINGiK? Ot samowola!!! Kto dał mu prawo stanowienia standardów? To jeden z cudów geodezji. A na marginesie, to powiatowy zasób prowadzi starosta poznański, a prezydent zasób miejski. Pomieszenie z poplątaniem. Ratunku – SOS, zniszczą nas.

Wybór i skłoty redakcji

## REKLAMA



**GPS.PL oddział Warszawa**  
letnia promocja RTK  
do 31 VIII lub wyczerpania zapasów

1. Obniżamy ceny.

**RTK 1 cm: 18 995,- zł** netto

walidacja ISO, 2 modemy GPRS, dokumentacja polska, gotów do pracy

zapraszamy  
w Warszawie

ulica Patriotów 24

tel. 22 428-48-58

pn.-pt. godz. 8-16

www.gps.pl

2. **Bezpłatna wypożyczalnia RTK!**

zapytaj nas o warunki i dostępność modeli oraz nowe obniżone ceny zestawów z Glonass!

3. **Bezpłatne 2 lata gwarancji**

dla geodetów z województw: mazowieckiego i łódzkiego

„tak właśnie wyobrażałem sobie  
pracę z GPS”

- opinia użytkownika CHC



**CHC**

Europe's Best CHC Dealer 2010



**GPS.PL**